



Gmina Tyczyn

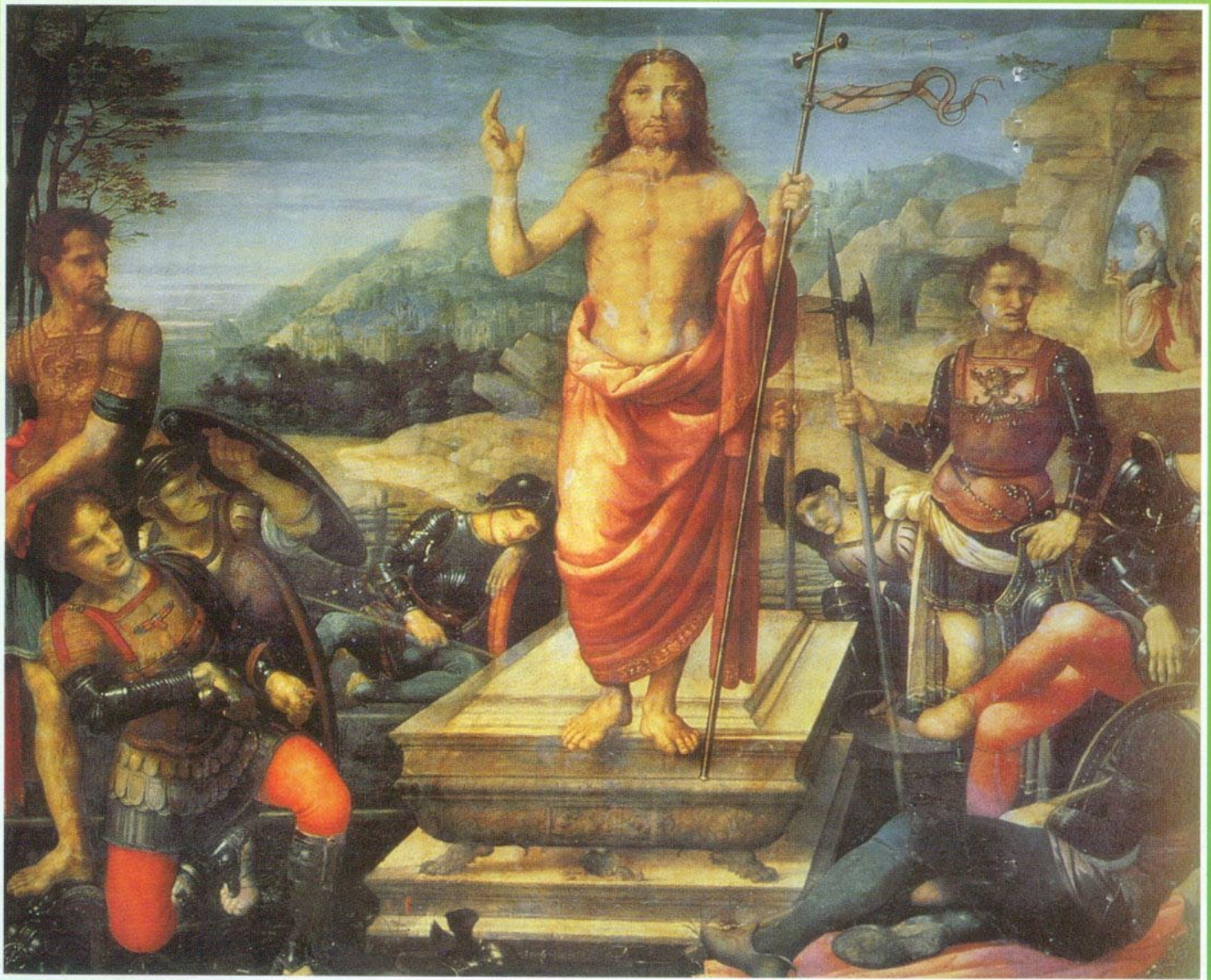
Nr 7 (402)
8.04-21.04.2007

Cena 1,00 zł

GŁOS TYCZYNA

PISMO SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO

Biała Borek Stary Budziwój Hermanowa Kielnarowa Matysówka Tyczyn



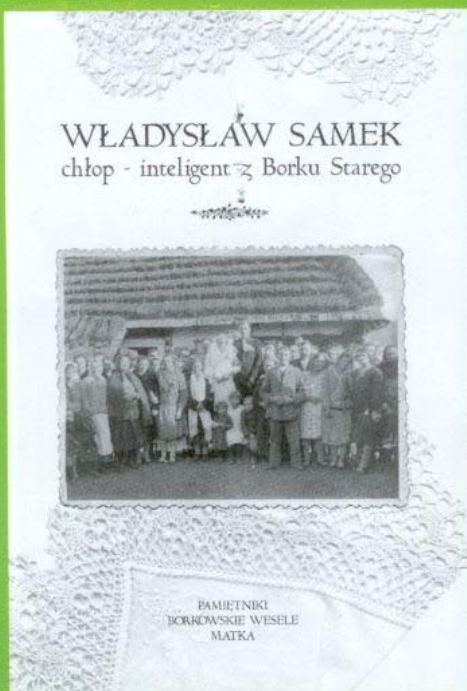
*„Drogą, którą co święto szli ludzie ze śpiewką,
Idzie sobie Pan Jezus w półnagi i bosi
Z wielkanocną w przebitej dłoni chorągiewką,
Naprzeciw idzie chłopka. Ma kosy złociste,
Lowicka jej spódniczka i piękna zapaska.
Poznała Zbawiciela z świętego obrazka,*

*Upadła na kolana i krzyknęła: „Chryste!”
Bije głową o ziemię z serdeczną rozpaczą,
A Chrystus się pochylil nad klęczącym ciałem
i rzeknie: „Powiedz ludziom, niech więcej nie płaczą,
Dwa dni leżem w grobie. I dziś zmartwychwstałem”.*

Fragment wiersza Jana Lechonia

Wspomnienie o Władysławie Samku

W 2004 r., nakładem Gminy Tyczyn wydana została książka pt. „Władysław Samek: chłop-inteligent z Borku Starego”. W marcu 2007 roku minęła setna rocznica śmierci tej wybitnej postaci, której losy nierozdzielnie związane są z Borkiem Starym. Ten jubileusz jest doskonałą okazją do przypomnienia sylwetki Władysława Samka.



Władysław urodził się w 1907 r. w Borku Starym jako siódme dziecko w bardzo biednej rodzinie Samków. Ojciec, chcąc poprawić byt swoim dzieciom, wyjechał za chlebem do Ameryki. Wrócił po sześciu latach, niestety, zarobionych pieniędzy starczyło zaledwie na spłatę długów. Rok 1913 był bardzo ważny dla małego Władysława, we wrześniu bowiem zapisany został razem z bratem do szkoły. Początkowe obawy przed szkołą i nowymi obowiązkami przerodziły się w prawdziwą pasję do nauki. Nauczyciele zaś szybko dostrzegli jego zamiłowanie do czytania i pisania. Z pewnością pierwsze lata nauki rozbudziły w nim również ambicje literackie. Niestety, ten okres beztrudny minął bardzo szybko.

Wybuchła I wojna św., a wraz z nią nadszedł bardzo smutny czas dla rodziny Samków. W przeciągu niespełna dwóch lat umarli trzej bracia Władysława. Śmierć rodzeństwa, rozpacz rodziców, a także to, że z licznej rodziny pozostał sam (siostry zmarły przed wojną) sprawiły, iż jeszcze bardziej wydorósł i stał się samotnikiem. Już wtedy każdą wolną chwilę poświęcał na czytanie książek, a jego największym marzeniem było posiadanie



Władysław Samek

prawdziwej biblioteki. Zbliżał się koniec wojny, z pewnością dyskusje o odzyskaniu niepodległości były żywo roztrząsane także w domu Samków. Na pewno rozmowy te wpłynęły na rozwój światopoglądu przyszłego społecznika. Dobrym przykładem był również czyn ojca - pożyczka w kwocie 1.500 marek na rzecz wolnej Ojczyzny.



Okres międzywojenny. Grupa młodzieży z Borku Starego, pierwszy z prawej stoi Władysław Samek

Była to bardzo duża suma, a Samkowie przecież należeli do ubogich gospodarzy.

W 1924 r. rodzinę dotknęła kolejna tragedia - umiera ojciec. Władysław, wtedy 17-letni młodzieniec, został sam z matką. Musiał stać się głową rodziny i przejąć obowiązki, które do tej pory wykonywał ojciec.

Praca na roli nigdy Samka nie interesowała, a nową sytuację potraktował jako

zyciową konieczność. W tym czasie każdą wolną chwilę przeznaczał na doksztalcenie się. Powoli też dojrzewała w nim myśl, aby podjąć pierwsze próby pisarskie. Szybko jednak zrezygnował z tego, bo „pisarstwo” wymagało czasu i materiałów. Niestety, ani jednym, ani drugim Samek nie dysponował w nadmiarze. Z tej prostej też przyczyny porzucił pisanie na rzecz działalności społecznej. Został członkiem Koła Młodzieży Ludowej - organizacji, w obrębie której działają sekcje: teatralna, sportowa i chóralna. Działalność społeczna i praca na rzecz Koła daje mu dużo satysfakcji. Jest to też najlepszy okres w życiu Władysława Samka, będącego duszą teatru amatorskiego; sam prowadzi próby, stara się o dekoracje i kostiumy. W tym czasie mieszkańcy Borku Starego mogą oglądać na scenie sztuki teatralne znanych autorów. Samek zaś, wybierając repertuar, postępuje według zasady „sztuka ma bawić, ale i uczyć”. Młody działacz, ośmielony swymi osiągnięciami, postanawia powrócić do pisania. Tym razem zaczyna tworzyć sztuki teatralne, pisze także nowele i opowiadania. Wspomnieć tu należy opracowanie przez niego „Wesela borkowskiego”, które cieszyło się

dużym powodzeniem. Jego starania o wystawienie tej sztuki na lwowskiej scenie udaremnił wybuch II wojny. Największym jednak osiągnięciem pisarskim Samka był „Pamiętnik”, w którym autor opisał losy swojej rodziny, a także zawarł przemyslenia dotyczące naprawy wsi. Pamiętnik, który autor wysłał na konkurs, wzbudził

Rada uchwaliła...

28 marca br. obradowała Rada Miejska w Tyczynie. Radni zapoznali się ze:

> **sprawozdaniem z realizacji** „Programu Ochrony Środowiska dla Gminy Tyczyn na lata 2004-2007” oraz „Związkowego Planu Gospodarki Odpadami dla Gmin Związku Komunalnego Wisłok” podjęli uchwały w sprawach,

> **raportem z realizacji** Programu Przeciwdziałania Narkomanii w 2006 r. W ubr. Gmina Tyczyn po raz pierwszy realizowała Program Przeciwdziałania Narkomanii. Środki na realizację programu pochodzą z opłat za zezwolenia na sprzedaż alkoholu. W budżecie Gminy na rok 2006 przeznaczono na ten cel 20.000 zł. Realizatorem programu była Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, która w roku ubiegłym przekazała środki finansowe na następujące zadania:

- Program „Żyjmy zdrowo, sportowo i bezpiecznie” pod hasłem „STOP Narkotykom” realizowany przez SP w Tyczynie, mający na celu propagowanie wśród dzieci i młodzieży zdrowego i aktywnego stylu życia bez narkotyków. Odbyły się m.in. lekcje wychowawcze, prelekcje na temat zażywania narkotyków skierowane do rodziców i uczniów, konkursy, gry, zawody sportowe. W całej imprezie wzięło łącznie udział około 500 osób (uczniowie, rodzice, członkowie sekcji piłki nożnej STRUGU Tyczyn). Całkowite koszty poniesione na realizację zadania to kwota 4.000 zł

- Program „Jestem czysty - nie biorę”. To impreza o charakterze profilaktycznym skierowana do ludzi młodych zorganizowana przez Miejsko Gminny Ośrodek Kultury na pożegnanie lata. W trakcie imprezy odbyły się pogadanki, prezentacja multimedialna dotycząca zagrożeń płynących z uzależnień od narkotyków. Całkowity koszt powierzony na realizację tego zadania to kwota 2.000 zł.

Łącznie na obydwa programy wydano kwotę 6.000 zł.

W Gminie Tyczyn Policja nie prowadziła żadnych postępowań przygotowawczych związanych z handlem narkotykami ani spraw dotyczących spożywania narkotyków, czy przestępstw popełnionych pod wpływem narkotyków. Również do Miejsko Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej nie wpłynęło żadne zgłoszenie o pomoc w związku z problemem narkotykowym.

Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych realizując Program Przeciwdziałania Narkomanii odno-

towała tylko jeden przypadek zgłoszenia przez rodzinę osoby uzależnionej od narkotyków. Osoba ta, dwukrotnie wzywana na Komisję - nie zgłosiła się. Rodzina po 2 miesiącach sprawę wycofała ze względu na zmianę miejsca pobytu osoby uzależnionej.

Ponadto radni podjęli uchwały w sprawach:

> **przyjęcia Programu Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Gminie Tyczyn na 2007 r.**

> **przyjęcie Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii na lata 2007-2010,**

> **uchwalenia regulaminu wynagradzania (wraz z dodatkami) dla nauczycieli w Gminie Tyczyn.** Zgodnie z Kartą Nauczyciela, rady gmin corocznie uchwalają regulaminy przyznawania dodatków dla nauczycieli. Stawki płacy zasadniczej ustala corocznie Minister Edukacji Narodowej w drodze rozporządzenia. Płaca zasadnicza wraz z dodatkami powinna osiągnąć w danej gminie co najmniej średnie wynagrodzenie dla nauczycieli w poszczególnych stopniach awansu zawodowego. Aktualnie obowiązujący regulamin, uchwalony w marcu 2006 r. ustalał wynagrodzenie nauczycieli w szkołach na terenie Gminy Tyczyn minimalnie odbiegające od średnich wynagrodzeń dla poszczególnych stopni awansu zawodowego nauczycieli. Kwota bazowa na rok 2007 zapisana w ustawie budżetowej wynosić będzie 1.885,59 zł i w stosunku do roku 2006 wzrasta o 5 %.

> **upoważnienia Burmistrza Gminy Tyczyn do podpisania porozumienia z Gminą Miastem Rzeszów** Rada Miejska corocznie upoważniała Burmistrza do podpisania porozumienia o refundację kosztów pobytu dzieci z terenu gminy w rzeszowskich przedszkolach. W budżecie gminy są na ten cel środki. W br. z dofinansowania korzysta 9 dzieci - 5 z Białej, 2 z Matysówki, 1 z Budziwoja (niepełnosprawne) i 1 z Borku Starego. Kwota refundacji - 409 zł miesięcznie za 1 dziecko. Do UGiM wpłynęły cztery podania rodziców z Białej i Matysówki o refundację kosztów pobytu dzieci w rzeszowskich przedszkolach od września przyszłego roku. Bez zgody Burmistrza na refundację kosztów rodzice nie mogą ubiegać się o przyjęcie dziecka w przedszkolach na terenie Miasta Rzeszowa.

> **zaciągnięcia zobowiązania w zakresie opracowania dokumentacji projektowej dla zadania inwestycyjnego pn: „Przebudowa koryta rzeki Strug w km 0+000 - 8+620 oraz budowa obwałowań na nie-**

zbędnym odcinku dla ochrony dolin zalewowych na terenie miasta Rzeszowa i gminy Tyczyn”. Tegoroczny budżet przewiduje przeznaczenie 78.000 zł jako współudział w opracowaniu dokumentacji przebudowy koryta Strugu i obwałowań. Rada postanowiła wydatki na to zadanie zwiększyć o 312.000 zł traktując je jako zobowiązanie do spłaty w 2008 r.

> **udzielenia pomocy finansowej Samorządowi Województwa Podkarpackiego na realizację zadania publicznego.** Pomoc ta dotyczy:

1) remontu chodnika w ciągu drogi wojewódzkiej Rzeszów-Dylągówka na odcinku od granicy Rzeszowa do przystanku PKS w Białej polegającego na wymianie obrzeży i płytek chodnikowych na kostkę brukową; wartość kosztorysowa zadania wynosi 97.000 zł, w tym udział gminy 45.000 zł.

2) przebudowy chodnika przy ul. Mickiewicza w Tyczynie na odcinku od skrzyżowania z ul. Szopena do ul. Zagrody polegająca na wymianie krawężnika, płytek chodnikowych na kostkę brukową, na odcinku o długości 200 mb. Wartość kosztorysowa zadania wynosi 30.000 zł, w tym udział gminy 15.000 zł, udział powiatu 15.000 zł.

3) budowy chodnika w ciągu drogi powiatowej Tyczyn - Budziwój, udział gminy 50.000 zł, udział powiatu 50.000 zł.

> **dokonania zmian w budżecie gminy na 2007 r.** W wydatkach budżetu główną pozycją jest budowa kanalizacji w Kielnarowej - 1.114.871 zł (darowizna WSiZ+591 tys. zł z budżetu gminy). Dzięki temu rozpocznie się I etap budowy kanalizacji w Kielnarowej. Gmina uzyskała pozwolenie na budowę, konieczne jest rozpoczęcie budowy ze względu na termin ważności uzgodnień. WSiZ zdecydował się partycypować w kosztach inwestycji w wysokości 50 %.

Rada opowiedziała się za utrzymaniem dotychczasowej liczby punktów sprzedaży alkoholu na terenie Gminy. Nadal funkcjonować będzie 6 punktów tzw. małej gastronomii, gdzie alkohol przeznaczony jest do spożycia w miejscu sprzedaży: w Tyczynie 2, w Budziwoju, Hermanowej, Borku Starym i w Kielnarowej (WSiZ) po 1. Punktów sprzedaży detalicznej alkoholu (sklepy) nadal pozostaje 14: w Tyczynie, Borku Starym i Kielnarowej po 3, w Budziwoju i Białej po 2, w Hermanowej 1, w Matysówce 0.

Radni przyjęli także apel do parlamentarzystów o zmianę przepisów dotyczących trybu zmiany granic gmin i powiatów. (bs)

„Wielkanocne Pisanki” i „Wiosenne Kwiaty”

W Szkole Podstawowej w Tyczynie został ogłoszony konkurs pt. „Wielkanocne pisanki” i „Wiosenne kwiaty”. W konkursie brali udział uczniowie wszystkich klas. Prace były wykonywane przez uczniów w świetlicy, jak również na lekcjach plastyki.

Kompozycje wiosennych kwiatów, ozdoby wielkanocne, koszyczki wielkanocne uczniowie wykonywali z kolorowej bibuły i krepiny (krokusy, tulipany, żonkile, stokrotki) oraz inne zwiastuny wiosny. Aby przybliżyć wielkanocne tradycje i zwyczaje dzieci wykonały ciekawymi technikami pisanki, koguciki, kurczaczki, baranki. Bardzo ładnie prezentują się wio-



senne gałązki brzozy ozdobione kolorowymi kurczaczkami i zajączkami wykonanymi z sizału.

Jest już tradycją w naszej szkole robienie wielkanocnych palm z zasuszonych kwiatów z dodatkiem kolorowej bi-

buły. Wykonanie tych prac sprawiło dzieciom dużo radości i zadowolenia.

Prace zdobiły hol naszej szkoły, a obecnie kompozycje kwiatowe, baranki, kurczaczki, pisanki zdołają Urząd Gminy i Miasta w Tyczynie.

Serdecznie zapraszamy mieszkańców miasta do oglądania prac wykonanych przez naszych uczniów.

Monika Bocek

Niepełnosprawni o wartościach

Inscenizacja „Cztery świece”

Pokój, wiarę i miłość ożywi nadzieja. To przesłanie oraz światło czterech świec dnia 7 marca br. niosły dzieci ze swoimi terapeutami w krótkim programie artystycznym. Przygotowano go z okazji przybycia ks. **Biskupa Edwarda Białogłowskiego** do Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczego w Kielnarowej - Czerwonkach (w ramach wizyty parafialnej).

Po słowie wprowadzenia przez **dyrektora ds. merytorycznych mgr M. Rzucidło** oraz uroczystym błogosławieństwem, ks. Biskup i towarzyszący księża: **dziekan ks. Kazimierz Guzy**,



wicedziekan ks. Michał Szuma, ks. Mieczysław Lignowski, ks. Bogdan Tęcza zwiedzili placówkę. Życzliwe spostrzeżenia naszych Gości potwierdzały duże zainteresowanie sposobem funkcjonowania Ośrodka i pracy edukacyjno - wychowawczej, a spontaniczne reakcje wychowanków podkreślały rodzinną atmosferę uroczystości.

Po takim spotkaniu każdego powszedniego dnia lepiej rozumiemy słowa: „To człowiek człowiekowi jest najbardziej potrzebny do szczęścia”.

**Agata Mróz
Monika Kieca-Bialik**

Maturzyści A.D. 1972

Dzielimy się wielką radością. W 35. rocznicę naszej matury organizujemy spotkanie klasowe w budynku Liceum Ogólnokształcącego w Tyczynie. Udział zapowiedzieli prawie wszyscy. Nasze jubileuszowe spotkanie jest dzięki uprzejmości Pani Dyrektora mgr Agnieszki Chmiel.

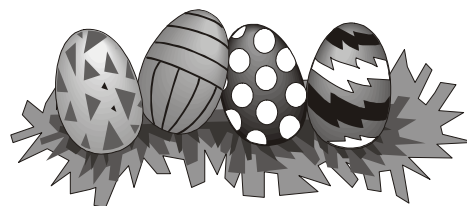
Wszystkich, którzy chcą się włączyć w modlitwę dziękczynno błagalną w intencji Liceum Ogólnokształcącego w Tyczynie zapraszamy na Mszę Świętą do kościoła parafialnego w Tyczynie w dniu 21 kwietnia br. (sobota) o godz. 11.00, którą koncelebrować będą: ksiądz prałat Edward Śnieżek, tyczyński katecheta w latach 1968-1972 i 5 kapłanów z rocznika maturalnego 1972.

Po mszy złożymy kwiaty na grobach naszych nauczycieli.

Komitet Organizacyjny Zjazdu Koleżeńkiego

Niech nadzieja płynąca z tajemnicy Wielkiej Nocy na stałe zagości w naszych sercach, a świąteczny czas upłynie w zdrowiu i radości.

*Wszystkim swoim klientom życzenia
Wesołego Alleluja składają
Rada Nadzorcza i Zarząd Gminnej Spółdzielni
„Samopomoc Chłopska” w Tyczynie*



Cudem uratowany

Wielkich dzieł Pana nie zapominajcie ani ich nie przemilczajcie! Opisuję więc, co mi się przydarzyło dnia 20 lutego 2007 we wtorek przed środą popielcową. A pisze O. Pius M. Belch, kapłan klasztoru dominikanów przy sanktuarium MB w Borku Starym. Mieszka tu od roku 1986. Jest już stary; 3 kwietnia 2007 zacznie 92 rok życia; z trudem porusza się po celi i korytarzu przy pomocy łazika trzymając się go stale oburącz; dobrzy współpracownicy pomagają mu w potrzebie; przynoszą stawę codzienną.

Mszę św. odpawiam siedząco sam w swojej celi. Nie daję rady sam się ubrać ani w habit zakonny, ani w strój kapłański; wkładam jedynie na siebie stulę. Odpawiam zwykle w południe po Anioł Pański. Zmieniam zawsze według przepisów kolor stule; wiszą one na drzwiach od łazienki po lewej stronie ołtarzyka, tylko ręką sięgnąć.

W onym dniu po skończeniu Mszy św., jak to zwykle czyniłem, starałem się już na dzień następny - na popielec wszystko potrzebne przygotować; sięgnąłem więc ręką po fioletową stulę, ściągnąłem ją i położyłem na ołtarzyku; wisiała ona jednak częściowo na stule czerwonej i ta przy pociągnięciu fioletowej spadła na podłogę po drugiej stronie drzwi. No to ja przy pomocy łazika dźwigam się, wstaję i idę na miejsce leżącej stule, by ją

podnieść i położyć z powrotem na drzwiach. W celi nie ma nikogo - jestem sam jeden. Tyłem jestem do wnętrza łazienki, po lewej stronie są drzwi. Prawą ręką trzymam się prawej czepigi łazika. Schyliłem się do samej podłogi; chwytam palcami stulę i podnoszę się powoli chcąc uchwycić się klamki i przy jej pomocy podnieść się i stanąć na nogach. Kosztowało mnie to wiele wysiłku. Ale stula wyleciała mi z rąk i znowu spadła na podłogę. Więc z powrotem schyliłem się, chwytam ją palcami i siłą się podnieść, uchwycić klamki, ale sił już nie było, nie dałem rady. Wszelki wysiłek i próba zawodzi. Co gorsza, łazik zaczął posuwać się naprzód. Przede mną widmo groźnego, nieobliczalne w skutkach upadku twarzą i całym ciałem na łazik i podłogę - śmierć lub kalectwo. I stało się coś niesamowitego: Jakieś silne ręce chwyciły mnie z tyłu za bary, dłonie włożyły pod pachy, podniosły do góry, wyprostowały i położyły ręce na czepigach łazika. Jak by nic się nie stało ruszam w przód. Jestem oszołomiony. Nie zdaję sobie jeszcze długo sprawy z tego, co się dokonało. Patrząc, stula wisi znowu na drzwiach. Ja jej nie podniosłem. Mijają chwile. Powoli uświadamiam sobie wszystko, co się ze mną stało. Dociera mi do świadomości wielkość dzieła Bożego - uratowania mnie od nieszczęścia. Wdzięczność Bogu. Idę więc do ojca prze-



ora, Romana Bakalarza i przy jeszcze dwóch świadkach: O. Józefa i O. Januarego opowiedziałem z wielkim wzruszeniem wszystko, co się ze mną wydarzyło.

I też to dziwne: potem jeszcze przez kilka dni na swoich barach czułem ten uchwyt błogosławionych rąk ratujących mnie od nieszczęścia.

Borek Stary, dnia 19 III 2007

O. Pius M. Belch OP

Autor do swego tekstu dołączył życzenia Wesołego Alleluja dla Czytelników „GT”. My zaś polecamy Ojca Piusa dalszej Bożej Opiece, tym bardziej, że już wkroczył w 92 rok swego życia.

Szczęść Boże!

*„Wiedz, że to nie na wieki tej brzydoty trwanie.
Piękni wszyscy będziemy,
przyjdzie zmartwychwstanie”.*

Danuta Bielec z Bachorza

Z wiarą w Wiktorię Wielkiej Nocy przesyłamy najserdeczniejsze życzenia, by Chrystus Zmartwychwstały wspierał w trudach i obowiązkach dnia codziennego.

Niech wielkanocne przesłanie niesie pokrzepienie, dodaje siły i umacnia w pokonywaniu własnych słabości nie tylko w tym świątecznym czasie.

Z wielkanocnym pozdrowieniem
Wesołego Alleluja

Józef Jodłowski
Starosta Rzeszowski
Marek Sitarz
Wicestarosta Rzeszowski

Dla naszych Czytelników wielkanocne życzenia przekazali także:

- * Pani Urszula Wąsacz z Warszawy,
- * Pracownicy Stacji Caritas w Tyczynie,
- * Pensjonariusze i pracownicy Środowiskowego Domu Samopomocy w Tyczynie,
- * Dyrekcja, grono pedagogiczne i uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Tyczynie,
- * Piotr Waclawek z rodziną z Chicago,
- * Pani Zofia Domino z Tyczyna,
- * Parafialne Koło Caritas z Hermanowej



Kanalizacji ciąg dalszy

20 października 2006 r. rozstrzygnięto przetarg na budowę kanalizacji sanitarnej w Hermanowej, etap III. Oferty złożyło 9 firm. Na wykonawcę robót wybrano firmę SANITEX z Gniewczyny Łańcuckiej, która złożyła kompletną ofertę za cenę 338 979 zł brutto.

Zakres robót do wykonania w terminie do 30 czerwca 2007 r. obejmuje:
- rurociągi PVC śr. 160-200 mm, dł. 3027 mb,
- rurociągi tłoczony PE śr. 90 mm dł. 608 mb.

- przepompownię ścieków 1 klp. i przydomową oczyszczalnię ścieków - 1 kpl.

Roboty prowadzone są na odcinkach: Hermanowa Pańskie Pola i Hermanowa Kamieniec. Nie można było dotychczas wykonać kanalizacji sanitarnej w tych częściach Hermanowej ze względu na trudności z uzyskaniem zgód od właścicieli posesji na ułożenie rurociągów.

Wykonując obecny zakres robót wcześniej - razem z poprzednim etapem,

można było na realizację uzyskać pomoc finansową w wysokości 70% kosztów całego zadania. Ponieważ na realizowany obecnie, zbyt mały zakres robót nie można uzyskać pomocy finansowej ze środków unijnych, Gmina jako Inwestor musi w 100% sfinansować koszty budowy.

Apeluje się do mieszkańców Hermanowej Pańskie Pola jak i Kamieńca o dokonanie pełnej wpłaty, tj. 3.500 zł za jeden przykanalik, by można było podłączyć do realizowanej kanalizacji wszystkie budynki objęte projektem.

Aleksander Dawidziak

Odnawiamy Tyczyn i Gminę

21 marca br. w UGiM w Tyczynie odbyły się pierwsze konsultacje Zintegrowanego Lokalnego Programu Rewitalizacji Miasta i Gminy Tyczyn na lata 2007-2013. W spotkaniu wzięli udział radni, sołtysi, szefowie jednostek organizacyjnych Gminy, instytucji edukacji, kultury. Nie zabrakło przedstawicieli stowarzyszeń, wspólnoty mieszkaniowej, organizacji pozarządowych i przedstawicieli związków wyznaniowych z terenu Gminy.

Spotkanie prowadził Prezes Firmy HEKTOR Stanisław Lis, który przedstawił szczegółowe cele rewitalizacji. Są to:

> poprawa warunków życia mieszkańców Tyczyna widoczna w poprawie estetyki przestrzeni publicznych, a w szczególności infrastruktury drogowej,

> remonty nieruchomości i modernizacja infrastruktury technologicznej i społecznej, kulturalnej, sportowej i zdrowotnej,
> ochrona układu urbanistycznego gminy - prace konserwatorskie i remonty zabudowań, odnowienie fasad i dachów budynków o wartości architektonicznej i znaczeniu historycznym znajdujących się w rejestrze zabytków wraz z zagospodarowaniem przyległego terenu przyczyniające się do rozwoju kultury, turystyki i tworzenia stałych miejsc pracy.

S. Lis przedstawił ogólną koncepcję Programu Rewitalizacji oraz warunki jakie muszą być spełnione przez beneficjentów końcowych, aby mogli umieścić swoje zadania w Programie. W trakcie spotkania zgłoszono wiele sugestii i py-

tań. Każdy biorący udział w spotkaniu miał możliwość wpisania „objektu” do wniosku o umieszczenie zadania, aby mógł on być zawarty w Programie Rewitalizacji Miasta i Gminy Tyczyn na lata 2007-2015. Wnioski o umieszczenie zadania w Programie każdy mieszkaniec mógł złożyć w Urzędzie Gminy (do 5 kwietnia br.).

Więcej o Programie Rewitalizacji możecie państwo Przerzytać na stronie internetowej pod adresem: www.tyczyn.pl w zakładce nowości.

Drugie spotkanie konsultacyjne odbędzie się 13 kwietnia br. Wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszamy. Wszyscy, którzy przybędą do Urzędu będą mogli włączyć się w tworzenie ostatecznej wersji Programu Rewitalizacji Miasta i Gminy Tyczyn. **(azw)**

Historia jednej fotografii

Podczas porządkowania rodzinnych dokumentów znalazłem tę fotografię. Oprócz mojej mamy Joanny Stopy

(w ostatnim rzędzie czwarta od prawej) i Edmunda Hadały (szósty od prawej), który był ojcem mojego kolegi, nie wiem



nic o pozostałych. Moja mama zmarła w 1954 r., a za życia ojca nie widziałem tej fotografii i nie mogłem zapytać, kim są ludzie na tym zdjęciu. Pozwalam sobie za pośrednictwem „Głosu Tyczyna” zwrócić się z apelem do tych, którzy rozpoznają znajomych lub krewnych, wiecznionych w ten szczególny sposób. Może odezwą się żyjący a będący w gronie sfotografowanych. Jeżeli apel przyniesie skutek może powstać cykl ciekawych historii o tych ludziach, każdy ma jakąś historię.

Na odwrocie tego zdjęcia jest szereg odręcznych podpisów, m.in. Kielar Stefka, Józka Cebulak, Kocan Edek, Filip Edek, Marian Malec, Woźniak Tadeusz, Władysław Kazia. Może to w jakiś sposób pomoże rozszyfrować kto jest kto.

Zdjęcie zrobione zostało w drugiej połowie lat 40-tych (1946-1947). Są na nim nauczyciele, prawdopodobnie podczas jakiegoś spotkania czy szkolenia). Być może odbyło się ono w szkole w Kielnarowej, gdzie wtedy pracowała moja mama.

Roman Holzer

6 kwietnia 2007 r. minęła 40 rocznica śmierci ks. dziekana Kazimierza Lisowicza. Urodził się 21 stycznia 1912 r. w Tyczynie na Potokach, jako trzecie dziecko w wielodzietnej rodzinie. Do Szkoły Podstawowej uczęszczał w Tyczynie. Po jej ukończeniu rozpoczął naukę w Gimnazjum im. Stanisława Konarskiego w Rzeszowie. Zamieszkał na prywatnej stacji. Młody gimnazjalista od początku przejawiał wybitne zdolności humanistyczne i szczególne zainteresowania językami: łaciną, greką i niemieckim. W starszych klasach udzielał korepetycji, pomagając w ten sposób rodzicom w opłaceniu czesnego



Rok 1925. Kazimierz Lisowicz, uczeń VI klasy Gmnazjum im. Stanisława Konarskiego w Rzeszowie

i stacji. Egzamin dojrzałości zdał w maju 1931 r. Następnie wspólnie z kolegą ze stacji - Dominikiem Białicem z Błażowej, rozpoczął studia teologiczne w Seminarium Duchownym w Przemyślu. Świecenia kapłańskie przyjął w czerwcu 1936 r. Na mszy prymicyjnej byli m.in. ks. Wolski, ks. Szczepanek i wielu kolegów. Było to wielki wydarzenie w parafii.

Na pierwszą placówkę ks. Lisowicz został skierowany do Żołyni, gdzie pracował do 1938 r. jako wikary. Przez kolejny rok był wikarym w Jarosławiu, a następnie do lutego 1943 r. w Łańcucie, gdzie pełnił też funkcję kapelana AK. Po prawie 7-letniej pracy jako wikariusz został powołany na stanowisko administratora parafii w Strachocinie k. Sanoka. Strachocinę zamieszkiwała mieszana ludność polska i ukraińska, przeżywając groźbę tocących się walk pomiędzy Polakami a oddziałami UPA (Ukraińskiej Powstańczej Armii). Wokół Strachociny płonęły wioski. Mężczyźni trzymali ciągłą straż, kobiety z dziećmi nocowały w polu, aby nie dać się zaskoczyć w domach, bo banderowcy podpalali domy razem ze śpiącymi mieszkańcami (banderowcy - potoczna na-

Ludzie stąd

Ks. dziekan Kazimierz Lisowicz



Czerwiec 1936. Wprowadzenie ks. Kazimierza Lisowicza do kościoła w Tyczynie na mszę prymicyjną

zwa od nazwiska szefa Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów, Stiepana Banderzy). Ciężkie chwile nie ominęły parafialnego kościoła; banderowcy napadali kilkakrotnie na świątynię w celach rabunkowych. W czasie jednego z napadów w 1945 r. usiłowali ukraść naczynia liturgiczne, ale miejscowa ludność odstraszyła złodziei. Napadali także na plebanię. Podczas jednej z akcji wezwani na pomoc okoliczni chłopi przybyli z czym kto mógł, aby bronić księdza proboszcza i kościoła. Zginęło wtedy dwóch parafian i dwóch banderowców. Jeden z poległych parafian miał syna w szkole średniej, ks. proboszczłożył na dalsze kształcenie. Podczas kolejnego napadu na plebanię pobito bardzo dotkliwie księdza Kazimierza.

W ciężkich czasach 5-letniego administrowania parafią ks. Kazimierz Lisowicz zadbał o odnowienie kościoła przeprowadzając remonty oraz zarządzał gospodarstwem rolnym plebani. Prowadził także ożywioną działalność duszpasterską podkreślając kult rodaka stachocińskiego, świętego Andrzeja Boboli.

W kwietniu 1948 r. ks. Kazimierz został przeniesiony do parafii Dubiecko. Powierzono mu probostwo i dzieło rozpoczętej przed wojną budowy świątyni. Tam zastał wzniesione ściany nowej świątyni tylko do połowy okien i ogromną potrzebę szybkiego wznoszenia kościoła, bo obecny był za mały do ówczesnej parafii. Zabrał się zaraz do pracy nie zważając na trudności władz w budowie świątyni i w zdobywaniu materiałów budowlanych, o które zabiegał wszędzie gdzie mógł, wykorzystując każdą nadarzącą się okazję. Wykorzystywał także znajomości. Dużo

pomógł mu w załatwianiu materiałów budowlanych gimnazjalny kolega z klasy, Żyd Dornfest, który po wojnie zajmował wpływowe stanowisko w Urzędzie Wojewódzkim w Rzeszowie.

Do budowy kościoła, poza miejscowymi fachowcami, ks. Lisowicz zaangażował mistrzów murarskich z Tyczyna: Wacława Matułę, Leona Łuszczaka, Edwarda Konkola i innych. Proboszcz zabiegał też o wystrój świątyni. Jednym z zamówień złożonych w Zakładach Porcelanowych w Boguchwale była figura Pana Jezusa. Transport do Dubiecka został powierzony tyczyńskim furmanom, braciom księdza Stanisławowi i Franciszkowi oraz Kazimierzowi Pająkowi.

Po czterech i pół roku stanęła w Dubiecku wspaniała świątynia, największa w dekanacie dubieckim. 24 sierpnia 1952 r. biskup Franciszek Barda dokonał uroczystej konsekracji nowego kościoła pw. Niepokalanego Serca NMP i Św. Apostołów Szymona i Judy Tadeusza. Ks. proboszcz postanowił zatroszczyć się również o nową plebanię, a przez kolejne lata pracował nad tłumaczeniem na język polski historii parafii Dubiecko, spisanej po łacinie. W uznaniu zasług, w 1963 r. został dziekanem dekanatu dubieckiego.

Kiedy ks. Lisowicz uporządkował budowę świątyni i plebani zaczął podupadać na zdrowiu i nie dane mu było cieszyć się długo owocami swojej pracy. Po 19 latach pracy duszpasterskiej zmarł 6 kwietnia 1967 r. w Krakowie po ciężkiej chorobie. Miał 55 lat. Pochowany został na cmentarzu w Dubiecku. Żegnały go niezliczone tłumy parafian Dubiecka i okolicznych miejscowości, a także Tyczyna.

Rekolekcje oazy tyczyńskiej

Rok Biblii

23-25 marca br. tyczyńska wspólnota oazowa wyjechała na rekolekcje do Chmielnika. Obecny rok duszpasterski w diecezji obchodzony jest jako czas odkrywania wartości Pisma Świętego więc i nasza wspólnota podczas dni skupienia sięgnęła do tego skarbcza - Księgi Życia. Rekolekcje prowadzili: **ks. Paweł Gnat i siostra Debora Kowalewska** - Dominikanka. Głównym motywem przejawiającym się w naszych rozważaniach były słowa z Drugiej Modlitwy o Tajemnicy Pojednania, mówiące o tym, że „Jezus jest Słowem, które nas zbawia”. W czasie rekolekcji bardziej zrozumieliśmy wartość Liturgii Słowa - jako czasu, kiedy przemawia do nas sam Bóg. Wsłuchiwaliśmy się w historię życia króla Dawida, który nawrócił się ze swego grzechu. Przeglądaliśmy się postawie celnika Mateusza, którego powołał Jezus, a także płaczącej nad grobem Jezusa Marii Magdaleny, do której przyszedł Zmartwychwstały. Dla wielu z nas nowością była modlitwa Jutrznia. Zrozumieliśmy, że ta codzienna modlitwa Ludu Bożego - oparta jest przede wszystkim na Księdze Pisma Świętego. W piątek uczestniczyliśmy w Drodze Krzyżowej. Pasyjnym rozważaniom towarzyszyły obrazy - cienie osób ze stacji drogi krzyżowej. Na zakończenie rekolekcji uczestniczyliśmy w dynamice pt. „Ziarno Boże” prowadzonej przez siostrę moderatorkę. Wpatrywaliśmy się w ziarno, które pada na drogę, skały, między ciernie i na glebę żyzną oraz zastanawialiśmy się, jaki jest nasz stosunek do Słowa Bożego.

W mowie pogrzebowej jego wikariusz, ksiądz Józef Mucha, nazywał go „tytanem pracy”. Na płycie grobowca zostało umieszczone motto życia ks. dziekana Kazimierza Lisowicza: „Maryjo Tobie służyłem. Tobie ufam”.



Kościół parafialny w Dubiecku pw. Niepokalanego Serca NMP i św. Apostołów Szymona i Judy Tadeusza, budowany w l. 1927-1952

Pamięć o ks. Kazimierzu Lisowiczu w parafii Dubiecko jest bardzo żywa. Parafianie z szacunkiem i uznaniem wypowiadają się na temat jego posługi duszpasterskiej. We wrześniu br. będzie wmurowana i poświęcona tablica upamiętniająca budowniczych kościoła w Dubiecku: ks. Górnickiego, ks. Pawlikiewicza, ks. Jedziniaka i ks. Lisowicza. Przygotowywana jest także książka poświęcona parafii Dubiecko.

Krystyna Knutel



Warto było, chociaż na chwile wyciszyć się, aby bardziej usłyszeć przemawiającego Boga przez Słowo Pisma Świętego.

Animatory: Kamil Kwolek i Justyna Bomba

Książki o gminie

- „**Tyczyn - edukacja regionalna**”. Program wycieczek po Tyczynie i okolicy dla klas IV-VI (2006), autorka Anna Kowalczyk, cena 15 zł.
- **Album „Ziemia Tyczyńska”**, 2006, wydawca - Podkarpacki Instytut Książki i Marketingu w Rzeszowie, tekst D. Leszczyńska, zdjęcia B. Frydrych i archiwum UGiM, opr. graficzne S. Tułik. Cena 30 zł.
- **Album „Niedaleko od Rzeszowa”** z fotografiami z Hermanowej, Borku Starego, Kielnarowej i Tyczyna, (2006), cena 40 zł.
- „**Kościół w Budziwoju**” (2006), autorki: Teresa Borowiec, Regina Kawa; cena 15 zł.
- „**Samorząd lokalny - istota, efekty i doświadczenia**” (2005), praca zbiorowa, cena 10 zł.
- „**Historia budziwojskich chłopów**” (2005), aut. W. Pruchnik; cena 15 zł.
- „**Szkoła w Budziwoju w latach 1847-1973**” (2005), autorki: Teresa Borowiec i Regina Kawa; cena 15 zł.
- „**Władysław Samek chłop - inteligent z Borku Starego**” (2004), oprac. red. W. Daszykowska-Ruszel; cena 15 zł.
- „**Tyczyn - dziedzictwo kulturowe**” (2003), pr. zbiorowa; cena 15 zł.
- „**Szanse i bariery rozwoju gminy**” (1997), autorzy: Z. Stachowski i K. Szczepański; cena 15 zł.
- „**Ludwik Wodzicki**” - **ziemianin z Tyczyna**” (1997), autor S. Wnęć; cena 7 zł.

Mapa województwa podkarpackiego (2003), cena 5 zł.

Mapa okolicy Rzeszowa - powiat rzeszowski (2006), cena 5 zł

W tym roku Szkoła Podstawowa w Hermanowej, nosząca imię Św. Królowej Jadwigi, postanowiła uczcić swoją patronkę w zupełnie inny sposób niż dotychczas. Tym razem rocznicę nadania szkole jej imienia obchodzono w dwóch etapach. Pierwszy rozpoczął się 21 marca br. wyjazdem uczniów klas II do Krakowa. Tutaj, na Wawelu, dzieci miały okazję zobaczyć miejsca, które związane były z życiem Królowej, zwiedziły Katedrę oraz Collegium Maius. Etapem drugim był konkurs o św. Jadwidze, który SP w Hermanowej ogłosiła, chcąc uczcić swoją patronkę. Konkurs skierowany został do uczniów podstawówek naszej Gminy, składał się z części plastycznej, literackiej oraz sportowej.

27 marca br. w sali gimnastycznej SP w Hermanowej zebrali się reprezentanci szkół podstawowych naszej Gminy, gościem był też Burmistrz **Kazimierz**

Hermanowa

Święto szkolnej patronki



Szkolna grupa teatralna

Rozdanie nagród



Konkurencja sprawnościowa



Prace konkursowe

Szczepański. Renata Prokop, dyrektor SP w Hermanowej, po krótkim wystąpieniu zaprosiła wszystkich na część artystycz-

ną. Złożyły się na nią: pieśni i tańce dworskie oraz krótkie przedstawienie pt. „O królowej Jadwidze, która kochała książki”. Zarówno chór, jak i zespół teatralny, wystąpił w przepięknych kolorowych strojach, nawiązujących do epoki; uszyły je panie **Jolanta Paśkiewicz** i **Małgorzata Kalandyk**. Bordowe kubraczki chłopców i różowe sukienki dziewczynek oraz prace plastyczne służyły również jako barwne tło do konkursu.

Po części artystycznej nastąpiło to, na co wszyscy uczestnicy czekali - finał konkursu poświęconego królowej Jadwidze. Tutaj zaczęły się prawdziwe emocje. Reprezentanci każdej ze szkół podstawowych starali się ze wszystkich sił udowodnić swoją przewagę. A wcale nie było łatwo. Zadaniem uczestników było udzielenie poprawnych odpowiedzi na 6 pytań w części historycznej, którą prowadziła **p. Renata Okoń**. W ramach „odprężenia” organizatorzy przygotowali uczest-

nikom konkurencje sportowe, te poprowadził **p. Marcin Rejment**. Ta część uczniowskich zmagani tylko z pozoru wydawała się łatwa. Zadaniem poszczególnych drużyn było jak najdłużej trzymać miecz (był bardzo ciężki, zrobiony na wzór średniowiecznego) oraz chwywanie na niego obręcz. Część sportowa była bardzo widowiskowa, dlatego wzbudziła duże emocje nie tylko wśród uczestników konkursu, ale i wśród publiczności. W przerwie między liczeniem punktów Burmistrz oraz dyrektor SP z Białej zmagali się również w konkurencji sportowej, z zupełnie dobrym skutkiem.

Ostatnią częścią finału była kolejna seria pytań, dotycząca znajomości faktów z życia królowej Jadwigi. Potem nastąpiło podsumowanie konkurencji sportowej i historycznej oraz uroczyste wręczenie dyplomów i nagród.

Ciąg dalszy na stronie 13

Podwójne złoto dla „Flimero”

23 marca br. „Flimero” wzięło udział w II Międzynarodowym Turnieju Cheerleaders, który odbył się w Warszawie. Do startu zgłosiły się zespoły z Litwy, Ukrainy, Rosji, Czech i całej Polski.

Cheereading to popularna forma tańca, ale koniecznie z rekwizytem jakim są pompony. To taniec synchroniczny ze ściśle wymaganymi elementami gimnastyczno-akrobatycznymi i wyskokami. W tej rozwijającej się dyscyplinie od dawna organizowane są mistrzostwa Europy

swoich umiejętności, co w sporcie niewymiarowym zawsze zostawia pewne wątpliwości, w rundzie finałowej z wdziękiem, ale i na pełnych obrotach wykonały swój program. W ocenie końcowej „Flimero” zdobyło pierwszą lokatę!

Ogromnym zaskoczeniem był występ młodszej grupy „Flimero”. W kategorii do lat 14 byliśmy najmłodszym zespołem (nasze „Flimerki” są w wieku 6,5- 11 lat). Ten pierwszy poważny start miał być dla nich tylko sprawdzianem

Z okazji Świąt Wielkanocnych wszystkim Mieszkańcom zdrowia, pomyślności i obfitości łask płynących od Zmartwychwstałego Chrystusa życzą



władze samorządowe
Gminy Tyczyn



Młodsza grupa „Flimero” zrobiła furorę i zdobyła złoty medal



Starsze dziewczęta także nie dały szans rywalkom i sięgnęły po złoto

i świata. I tym regulaminowym wymaganiom sprostały nasze dziewczęta.

Grupa starsza „Flimero” (14- 16 lat) to zespół znany w Polsce, o wysokich umiejętnościach - dlatego po cichu liczyłam na medal. W barwnych strojach, gustownym makijażu i fryzurze dziewczęta wyróżniały się wizualnie i tanecznie. Mimo, że układ eliminacyjny zatańczyły na 80%

i doświadczeniem. Okazało się jednak, że maluchy wpatrzone w starsze koleżanki nie chciały im ustępować. Ze „szcherbatym” uśmiechem, dziecinny urokiem swój układ zatańczyły brawurowo dostając się do finału. Finał potraktowały jako wyzwanie i pokonały dużo starsze koleżanki. Publiczność była zachwycona prezentacją i wykonaniem układów, na co nie było obojętne też Jury. „Flimero Junior” również zostało zdobywcą I miejsca.

Radość i łyzy szczęścia były naszą reakcją na długo w napięciu oczekiwany werdykt jury. Była to jedna z najmiłszych chwil w mojej pracy, za którą dziękuję dziewczętom, które znoszą ciężki trud 3-godzinnych treningów nie tylko w tygodniu, ale i w weekendy oraz moje wysokie wymagania.

Złote medale II Międzynarodowego Turnieju Cheerleaders zdobyły:

- w kat. do 14 lat - „Flimero Junior”, Polska
- w kat. 14 - 16 lat - „Flimero”, Polska
- w kat. powyżej 16 lat - Zespół z Ukrainy.

W składzie Zespołu „Flimero Junior” w kat. do 14 lat występowały: **Karina Krawczyk, Madzia Bać (kl. II), Natalia Majewska, Dominika Brzęk, Klaudia Le-**



Złote medalistki małe i duże wraz z zespołem z Ukrainy

niart, Ola Rozmus, Wiktora Domino (kl. I), Magda Martyno, Kasia Lesiak (,0”), Weronika Brzęk, Dagna Ząbek (kl. IV).

Skład Zespołu „Flimero” w kat. 14- 16 lat: **Agata Krzak, Karolina Ozon, Magda Mucha, Joanna Wadała, Andżelika Szydelko, Monika Szydelko, Klaudia Szydelko, Kamila Stachurska, Marzena Prędko, Oliwia Gawel.**

Ciąg dalszy na stronie 13

Listy od czytelników

Kilka dni temu otrzymałem kserokopię artykułu zamieszczonego w „Głosie Tyczyna” nr 8/2006 dotyczącego kilkupokoleniowej rodziny Heggenbergerów kultuwującej zawód kominiarski (autorem tekstu jest Dariusz Fudali). Po jego przeczytaniu nasunęło mi się kilka wątpliwości, może nieistotnych, lecz mających znaczenie tym bardziej, że w rodzinie tej imiona osób tak często się powtarzają, iż należy uważać, aby nie popełnić błędu. Być może tak właśnie stało się tym razem.

Co do artykułu, potwierdzam wielowiekową tradycję tyczyńskich kominiarzy wykonujących ten zawód na przestrzeni wieków. Z mojego rozeznania wynika, że zawód ten wykonywali również potomkowie rodu Heggenbergerów sprzed wieków, a mianowicie w Austrii, skąd Heggenbergerowie się wywodzą. Chciałbym wyraźnie podkreślić, że list mój nie nosi znamion podważania czegokolwiek we wspomnianym artykule. Zwracam jednak uwagę na pewne nieścisłości jakie wkraśli się do tekstu, a dotyczą one faktu, że w rodzinie powtarzające się imiona doprowadzają do pomyłek.

Ród tyczyńskich kominiarzy to rodzina mojej babci Antoniny Heggenberger-Urbańskiej urodzonej w Tyczynie 21 marca 1883 r. Jestem w posiadaniu wyciągu z księgi chrztów tyczyńskiej kolegiaty na tę okoliczność, a chrzcił moją babcię sam proboszcz parafii ks. Leopold Olcynghier spoczywający na tyczyńskim cmentarzu wraz ze swoją matką - Julianą. Jako wnuk i krewny szczerzę się tym, że w historii tego rodu mam swój udział, choćby z racji pokrewieństwa.

Historię niemal całej rodziny Heggenbergerów i pokrewnych spisałem w jedną całość w mojej pracy (celowo nie nazywanej książką, gdyż nie taki był mój zamysł, choć może szkoda). Spisane zostały dzieje rodu, którego korzeni należy

szukać w Austrii. Do dziś potomkowie Heggenbergerów rozproszeni po świecie, żyją w Austrii, Niemczech, Stanów Zjednoczonych, a nawet w Australii. W swych dociekaniach sięgnąłem roku 1627 i dotyczy to osoby Anny Heggenberger ze Szwajcarii. Moje rozważania dotyczyły okresu wcześniejszego i dotyczyły głównie polskiej sagi rodu Heggenbergerów, która rozpoczęła od osoby bezpośrednio przyczyniającej się do tego zdarzenia, a mianowicie od Wernera Heggenberger, urodzonego w 1730 r., pochodzącego z Górnej Austrii (Tyrol), a polska saga rodu rozpoczęła się w Krakowie w 1759 r.

Bardzo szanuję Romana, który jak sądzę udzielił wspomnianego wywiadu. Cenię sobie wszystko, co dotyczy rodziny i cieszę się, że „Głos Tyczyna” przypominał okolicznym mieszkańcom o czymś, o czym zapewne już niewielu ludzi w ogóle pamięta lub wie. Roman, to jedyna żyjąca osoba z tego rodu zamieszkująca rodzinny Tyczyn.

Roman Heggenberger jest synem Mariana i Elżbiety z domu Kobialka. Z tego małżeństwa urodziło się ośmioro dzieci - wspomniany Roman oraz: Adam, Agnieszka, Andrzej, Tadeusz, Zdzisław, Zofia i Barbara. We wspomnianym artykule pada stwierdzenie, iż Marian jest synem Władysława i Zofii. Prawdą jest, że Władysław (1894-1942) to brat Ignacego (1896-1976, pochowany w Tyczynie). Ignacy był dwukrotnie żonaty z Agatą (1895-?) oraz z Bronisławą z domu Wołos (25.05.1904-23.01.1974, również pochowana w Tyczynie). Natomiast wspomniany w artykule Władysław oraz Zofia zd. Tyniek (1898-1983) jego żona, mieszkali w Błazowej i tam są pochowani.

Nie jest więc prawdą, że Ignacy był synem Władysława i Zofii. Marian, syn Romana był synem Ignacego, a Ignacy z kolei bratem Władysława. Obaj także byli ro-

dzeństwem dla wspomnianej mojej Babci, a dalsze rodzeństwo to: Wiktoria (Kucharska), wspomniani: Władysław, Antonina, Ignacy, oraz: Karolina Gontaszewska, Teofila Bronhardt, Maria Baborowa, Julian. Rodzicami tychże byli: Maksymilian Heggenberger (1853-1906) oraz Ludwika (1856-1904), natomiast rodzicami Maksymiliana byli: Franciszek i Antonina zd. Rosseval.

Ponieważ rodzina jest tak liczna, zdaję sobie sprawę z zawłości tematu. Praca nad jej historią trwała ponad 30 lat i dopiero teraz zaczyna przynosić efekty. Zwracam raz jeszcze uwagę że w rodzinie nadawano imiona dzieciom po ojcach i należy bardzo uważać, aby nie pomylić - tak, jak zapewne stało się we wspomnianym wywiadzie Romana.

Osobiście spotkałem się z Romanem kilka lat temu, odbyłem rozmowę i jak wiem z udzielonych mi informacji od innych osób (zatrudniony był w warsztacie samochodowym w pobliżu miejsca zamieszkania), nie wykonuje tego zawodu. On sam nigdy mi nie zdradził, czy trudnił się kominiarstwem. Wiem też, że pomimo swoich słabości (któż ich nie ma), to porządny człowiek.

Zawód ten natomiast wykonywany był również przez rodzinę Kucharskich związaną z osobą Wiktorii.

Chylę czoła przed moimi krewniakami i zgadzam się ze zdaniem autora wywiadu, że młodzi i nie tylko, przechadzając się uliczkami Tyczyna nawet nie zdają sobie sprawy, co znaczył ród Heggenbergerów dla Tyczyna i okolicznych miejscowości. Może za niedługo znowu będę w Tyczynie i odwiedzę Romana, oraz tych spoczywających na miejscowym cmentarzu.

Serdecznie pozdrawiam.

Stanisław Śledzianowski
Poznań

Nie tylko 997

Kontakt telefoniczny w godz. 6.00-14.00

Komisariat Tyczyn 017-23-02-997
Posterunek Chmielnik 017-22-96-997
Posterunek Hyżne 017-22-95-997
Posterunek Lubenia 017-87-10-013

W pozostałych godzinach należy dzwonić na numer Pogotowia

Policji 997 (numer bezpłatny).

Dyrekcja Szkoły Podstawowej w Tyczynie informuje, że do dnia **30 kwietnia 2007 r.** przyjmowane będą w sekretariacie szkoły **zapisy do:**

- klas pierwszych,
- oddziałów „0” (dzieci 6-letnie, opieka 5-godzinna),
- przedszkola (dzieci 6-letnie, opieka 9-godzinna z wyżywieniem, za odpłatnością).

Burmistrz Gminy Tyczyn
Kazimierz Szczepański
przyjmuje mieszkańców gminy
i interesantów

w każdy poniedziałek
w godzinach
od 8.00 do 15.00 (I piętro)

oszczędzaj wodę



chroni Ziemię

Dzięki współpracy z Fundacją Ekologiczną „Arka” oraz udziale w kolejnej edycji „Programu Ekozespołów”, realizowanej wspólnie z Fundacją GAP Polska, obchody Światowego Dnia Wody w naszej szkole w tym roku przybrały znacznie większe rozmiary.

Jako szkoła należąca do Sieci Szkół Promujących Zdrowie, włączyliśmy tematykę wody w coroczny program Szkolnego Tygodnia Zdrowia.

We wszystkich klasach, na zajęciach koła przyrodniczego i Klubu Młodego Ekologa oraz na zbiórkach zuchowych i harcerskich przeprowadzono cykl zajęć o wodzie, jej znaczeniu w przyrodzie i dla człowieka oraz o zanieczyszczeniach i sposobach oszczędzania zasobów wody pitnej. Odbył się apel przygotowany przez członków koła przyrodniczego i Klubu Młodego Ekologa. Cała społeczność szkolna została zapoznana z Kampanią Wodną Polskiej Akcji Humanitarnej pod

Budziwój

Światowy Dzień Wody

hasłem „Zbieram wodę”. Część z nas postanowiła włączyć się w akcję poprzez zakup opasek na rękę.

Dzieci z klas młodszych wykonywały plakaty, a starsi uczniowie pisali listy do rodziców i mieszkańców gminy. Przedszkolaki z „zerówek” ze swoich kropelek wody układały różne kompozycje. Ogłoszony został konkurs na rymowanke związaną z wodą. We wszystkich łazienkach umieszczono naklejki przypominające o oszczędzaniu wody. Młodzi ekolodzy podjęli zobowiązanie zaadoptowania odcinka lokalnej rzeczki Strug. Opracowali też ulotkę - „Dekalog oszczędzania wody”. Członkowie ekozespołów wraz z rodzicami podjęli działania zmierzające do zmniejszenia zużycia wody we własnych gospodarstwach domowych.

Więcej informacji na stronie Fundacji „Arka” www.fundacjaarka.pl, szkolnej www.spbudziwoj.itl.pl oraz ekologicznej www.ekoludki.recykling.pl.

Iwona Woźniak

Autorka jest opiekunką Klubu Młodego Ekologa oraz 21 Gromady Zuchowej „Ekoludki” i 48 Drużyny Harcerskiej „Młodzi Ekolodzy” przy Szkole Podstawowej w Budziwoju

Święto szkolnej patronki

Ciąg dalszy ze strony 10

Oto wyniki: I m. SP Matysówka - 15 pkt., II m. SP Hermanowa - 14 pkt., III m. SP Kielnarowa i Biała - po 12 pkt. Kolejne miejsca zdobyły zespoły: SP Tyczyn (10 pkt.) i Budziwój (9 pkt.)

Rozstrzygnięty też został konkurs plastyczny, na który wpłynęło 23 prace, jego opiekunem była **p. Alicja Mróz**. Oto zwycięzcy: I m. **Katarzyna Ziemińska** (Biała), II m. **Greta Starzak** (Budziwój), III m. **Wioletta Piasecka, Przemysław Kudła** (Hermanowa). Wyróżniono pracę **Dominiki Juchy** z SP Biała.

Konkurs był pouczającą lekcją historii dla wszystkich uczestników, przeprowadzoną w sposób ciekawy i interesujący. Zakończyły ją podziękowanie pani dyrektor i życzenia ze strony Burmistrza.

Alicja Kustra

Więcej zdjęć z finału konkursu na stronie internetowej SP w Hermanowej.

Drodzy Rodzice!

Czy wiecie, że rocznie 2 miliony dzieci umiera z powodu braku dostępu do czystej wody? ...

Wiele osób podczas zimy popiołów z pieców wyrzuca do rzek. Brzegi stają się dzikimi wysypiskami śmieci. Wyrzucony popiół trafia później do wody, w której latem wiele osób się kąpie. Taka zanieczyszczona woda może wywołać choroby skóry, doprowadzić nawet do śmierci wielu rzecznych zwierząt. Te zanieczyszczenia mogą też wpłynąć szkodliwie na ujęcia wody pitnej.

Drodzy Rodzice! Pijąc taką brudną wodę, skracamy sobie życie! Wiele gmin oferuje bezpłatnie wywóz popiołów w specjalnie przeznaczone do tego celu miejsca. Dowiedzcie się, czy można zamówić bezpłatny wywóz popiołów w naszej gminie.

Mam nadzieję, że mój apel spowoduje, że nigdy więcej nie będziecie niszczyć wody, która jest nam niezbędna do życia. Proszę Was, abyście już więcej nie szkodzili naturze.

Karolina Gładki, kl. V b

Podwójne złoto dla „Flimero”

Ciąg dalszy ze strony 11

W imieniu swoim i całego Zespołu pragnę gorąco podziękować bardzo życzliwym osobom, bez których wyjazd na Turniej byłby niemożliwy, a nasza radość nie miałaby miejsca.

Dziękujemy za pomoc finansową i zrozumienie panom: **Ryszardowi Domino, Bogdanowi Bajdzie**.

Składamy podziękowania na ręce **Dyrekcji Szkoły Podstawowej i Gimnazjum** oraz wspomniałym Rodzicom: **Dorocie i Małgorzacie Szydelko, Agnieszce Lesiak**, a także **Pani Zosi Domino** i wszystkim gorliwym kibicom, którzy z nami byli cały czas.

Dziękujemy Paniom: **Marii Plucie, Marii Sikorze**, które jak zwykle bardzo sumiennie i fachowo uszyły stroje dla Zespołu.

Jolanta Magda



ZESPÓŁ SZKÓŁ w TYCZYNIIE

oferuje następujące kierunki kształcenia:

> LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE z elementami edukacji ogólnopolicyjnej (we współpracy z Komendą Wojewódzka Policji w Rzeszowie - zajęcia prowadzone przez pracowników KWP)

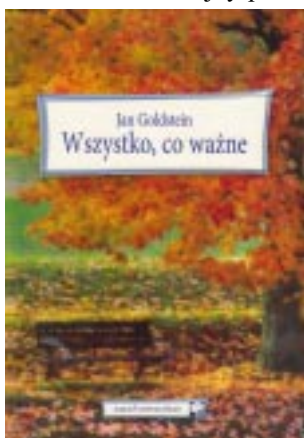
> LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE z elementami edukacji ogólnomedycznej (we współpracy z Medyczną Szkołą Policealną w Rzeszowie - zajęcia odbywają się w specjalistycznych pracowniach Medycznej Szkoły Policealnej)

> LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE z rozszerzonym programem nauczania języka angielskiego, informatyki i geografii

> TECHNIKUM INFORMATYCZNE kształcące w zawodzie technik informatyk

„Wszystko, co ważne” Jana Goldsteina to książka z nowej serii wydawnictwa Galaktyki - „Zapach pomarańczy”.

23-letnia Jennifer ma za sobą próbę samobójczą. Kilka lat temu straciła matkę w wypadku samochodowym, ojciec założył nową rodzinę, na dokładkę dziewczyna rozstała się z chłopakiem, z którym wiązała przyszłość. Będąc jeszcze w szpitalu, Jennifer ma do wyboru albo przejście terapii w klinice psychiatrycznej, albo tymczasowe zamieszkanie z babcią, która chce podjąć się opieki nad wnuczką. Babcia Gabby chce za wszelką cenę sprawić, by wnuczka na nowo chciała żyć. Używa do tego różnych środków, by nauczyła się od nowa kochać życie takim, jakie jest. Gabby to kobieta po przejściach: Żydówka, która w czasie II wojny przez 2 lata



ukrywała się w polskim domu. Opowiada Jennifer, ile musiała mieć wtedy samooparcia i wewnętrznej siły, by przeżyć. Te opowieści mają pomóc dziewczynie w zaakceptowaniu siebie i rzeczywistości. Babcia chce uzmysłwić wnuczce, że w czasie wojny tylu niewinnych ludzi, mających plany, marzenia, musiało zginąć. Właśnie doświadczenia wojenne sprawiły, że Gabby nauczyła się dostrzegać największy dar, jaki mógł ofiarować Bóg człowiekowi - życie. I te doświadczenia starszuszka chce przekazać Jennifer. „Wszystko, co ważne” to powieść, która poruszy każdego czytelnika i wyzwoli w nim wiele emocji. Być może głębokie refleksje, które na pewno się pojawią w czasie czytania tej książki, pomogą nam spojrzeć innym okiem na nasze codzienne życie.

„Jeszcze żyjemy” to wstrząsająca relacja Annick Kayitesi, która przeżyła ludobójstwo nacji Tutsich w Ruandzie w 1994 r.

Tutsi to nazwa jednej z trzech grup etnicznych żyjących w Ruandzie i Burundi. Pozostałe dwie grupy to Twa i Hutu. Historycznie Tutsi byli związani z klasą rządzącą w Rwandzie, ale zdarzało się, że z powodu ubóstwa człowiek Tutsi stawał

Półka z książkami

się Hutu. Obie grupy mówią tym samym językiem i nie istnieją obecnie wyraźne tradycje kulturowe różniące je. Lecz w czasie ludobójstwa każdy wiedział, kto



jest Hutu, a kto jest Tutsi. W 1959 r. Ruanda uzyskała niepodległość. W wyniku wyborów grupa Hutu uzyskała władzę w większości regionów. Niezadowolone wśród odsuniętych od władzy Tutsi doprowadziło do kilkuletniej wojny domowej. Wojna zakończyła się w 1993 r., ale nastroje nacjonalistyczne Hutu gwałtownie się zaostrzyły. Grupy Hutu zaczęły gromadzić na dużą skalę broń, powołano bojówki. Zwykli obywatele byli nawoływani do mordowania swoich sąsiadów i tych, którzy odmówią brania udziału w mordowaniu. Większość ofiar zginęła w miejscu swojego zamieszkania, często z rąk sąsiadów lub bojówkarzy. Szacuje się, że w czasie ludobójstwa zginęło około 1 mln Tutsi (!). Tym, co najbardziej szokuje jest to, że jeszcze przed wybuchem konfliktu państwa zachodnie (w szczególności USA, Francja, Belgia i Wlk. Brytania), zrzeszone przeciw w ONZ (!) w żaden sposób nie zainterweniowały, aby jemu zapobiec.

O tych tragicznych wydarzeniach pisze 25-letnia Annick, Tutsi, której udało się przeżyć masakrę w 1994 r. Autorka rozpoczyna swoją opowieść od przedstawienia swojego kraju, jego geografii i historii, nacji zamieszkujących jej ojczyznę. Opisuje swoje szczęśliwe dzieciństwo, codzienne życie jej rodziny. Przedstawia też źródła konfliktów między Tutsi i Hutu. Ludobójstwo rozpoczyna się w kwietniu 1993 r. i trwa 100 dni. 14-letnia wówczas Annick jest świadkiem morderstwa swoich bliskich. Ona przeżyła i określa to jako cud, jako niepowtarzalną szansę od Boga, której nie może zmarnować. Po tych okropnych wydarzeniach udaje się wyjechać Annick do Francji. Tam trafia do rodziny

zastępczej, która przysposabia dzieci tylko po to, żeby mieć za co opłacać rachunki. A Annick, w swej dziecięcej ufności, szukała miłości, czułości, którą mogła by jej ofiarować przybrana mama. Pomimo wielu trudów, koszmarnych snów, w których wracały wydarzenia z przeszłości, dziewczyna nie zniechęca się, walczy o siebie, o normalne życie. Kończy studia na wydziale nauk politycznych, prowadzi zajęcia ze studentami na uniwersytecie w Sorbonie, nawiązuje współpracę z kolegami - filmowcami, którzy chcą pokazać światu ludobójstwo w Ruandzie. Annick powraca kilkakrotnie do swojej ojczyzny, do rodzinnej miejscowości. Spotyka się tu z sąsiadami, znajomymi, którzy byli świadkami morderstw w 1994 r., niestety nie wyrażają oni żadnej skruchy, jakby ta zbrodnia w ogóle nie miała miejsca... Jest to niezwykle bolesne doświadczenie.

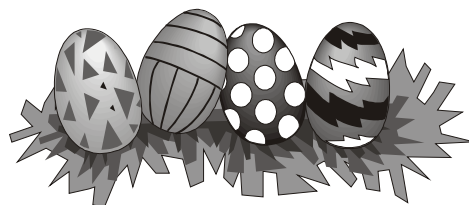
Kayitesi napisała tę książkę, aby uczcić pamięć swoich najbliższych, aby „ich imiona nie zostały zapomniane”. Swoją relacją chciała także dać „świadcstwo prawdziwe”, aby cały świat dowiedział się, co działo się w Ruandzie w 1994 r. Jest to także ważne świadectwo nadziei, nadziei, że po takich ciężkich wydarzeniach można jeszcze normalnie żyć.

Polscy poeci często zadawali sobie pytanie, jak tworzyć poezję po Oświęcimiu. Annick natomiast pyta i jednocześnie odpowiada, jak żyć po ludobójstwie z 1994 r.

(arj)

Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Tyczynie zwraca się z prośbą do mieszkańców naszej Gminy o wypożyczenie starych zdjęć.

Szczególnie cenne dla nas są zdjęcia szkolne i komunijne z początku XX w. Ich kopie wykorzystane będą podczas kolejnej wystawy, która zostanie zaprezentowana w kwietniu br.



Ekwilibrystyka za barem

Sławek Wiaterek mieszka w Białej, jest uczniem Zespołu Szkół Gospodarczych w Rzeszowie, absolwentem tyczyńskiego gimnazjum.

Od niespełna roku Sławek „ćwicz” FLAIR - jest to nietypowa, widowiskowa metoda przygotowywania drinków podczas show barmańskiego z zastosowaniem przeróżnych ewolucji butelkami.

Sławek niedawno brał udział w Mistrzostwach Polski, gdzie spośród 20

barmanów z całego kraju udało mu się zakwalifikować do finałowej dziesiątki. Grupa ta pod koniec marca w Warszawie podczas Targów EURO GASTRO, walczyła o prymat w tej nietypowej „dyscyplinie”. Debiut okazał się udany - Sławomir Wiaterek zajął tam 7 miejsce!

Na zdj. Sławek Wiaterek podczas finałowego pokazu barmańskich Mistrzostw Polski.



Agencja czeka na wnioski

Dopłaty do gruntów i uprawy roślin

O dopłaty do gruntów może ubiegać się producent rolny, który posiada co najmniej 1 ha i utrzymuje ziemię w dobrej kulturze rolnej (co nie oznacza, że musi ją uprawiać). Po raz pierwszy w 2007 r. Agencja będzie dopłacała do roślin z przeznaczeniem na cele energetyczne. Do hektara upraw takich roślin będzie można dostać nawet 45 euro. Dopłatę będzie mógł otrzymać rolnik, który udokumentuje, że uprawiane przez niego rośliny zostaną wykorzystane na cele energetyczne. Mogą je otrzymać także rolnicy, którzy

zbierają, wykorzystują lub przetwarzają rośliny na cele energetyczne w gospodarstwie.

Dopłaty do hodowli zwierząt

Płatność zwierzęca (paszowa) będzie przysługiwała tym gospodarstwom, które w okresie od 1 kwietnia 2005 r. do 31 marca 2006 r. posiadały odpowiednią obsadę bydła, kóz, owiec i koni na hektar użytków zielonych. By otrzymać dopłatę, rolnik będzie musiał wykazać, że w Systemie Rejestracji i Identyfikacji (IRZ) zarejestrował co najmniej 0,3 dużego zwierzęcia na hektar użytków zielonych.

Pomoc w wypełnianiu wniosków rolnikom z terenu gminy będą świadczyć: pracownik ODR oraz pracownicy i stażyści UGiM w Tyczynie.

Harmonogram wymiany dowodów osobistych

Od 1 stycznia do 31 grudnia 2007 r. wydane w latach 1996 - 2000.

Wniosek o wydanie nowego dowodu należy składać osobiście w Urzędzie Gminy i Miasta, pokój 31 (USC), II piętro. Do złożenia wniosku niezbędne są: 2 zdjęcia, odpis aktu urodzenia (kawaler, panna), odpis aktu małżeństwa (żonaci, mężatki, wdowcy, wdowy, rozwiedzeni), wypełniony formularz wniosku, potwierdzenie wpłaty dokonanej w kasie UGiM w Tyczynie w wysokości 30 zł.

Jeśli szukasz pracy...

Nazwa stanowiska	numer oferty
- kierowca kat. C-magazynier	1695
- pracownik fizyczny	1693
- pracownik sali sprzedaży	1690
- pracownik ogólnobudowlany	1689
- fryzjerka d/m	1688
- pomoc kuchenna	1686
- sprzedawca	1687
- kierowca kat. C	1685
- kierowca tira	1683
- kucharz-kelner	1682
- pracownik wykończenia wnętrz	1680
- elektryk	1679
- szewc	1676
- telemarketer	1675
- sprzedawca stolarki budowlanej	1673
- kierowca kat. C	1672

Te i inne oferty pracy znajdziesz w **Gminnym Centrum Pracy** (Tyczyn, ul. Rynek 25) czynnym od poniedziałku do piątku w godz. 7.30 - 15.30, tel. 22-91-885.

Porady prawne

W siedzibie Gminnego Centrum Informacji w Tyczynie, ul. Rynek 25 w każdy czwartek w godz. od 9.00 do 11.00 **bezpłatnych porad prawnych udziela mgr Maciej Bandelak**

15 marca minął termin płatności

> I raty podatku rolnego
> I raty podatku od nieruchomości
Podatek wpłacać można:
> w kasie UGiM Tyczyn, w godz. 8.00-12.30; 13.30-15.00;
> na konto Gminy Tyczyn nr **64 9164 0008 2001 0000 0286 0015**.

Wymiary podatkowe z miasta Tyczyna są do odebrania w kasie Urzędu.

0 - 6 0 8 - 4 3 9 - 9 5 5

pod tym numerem od godz. 15.30 w dni powszednie i święta zgłaszać można przypadki **awarii sieci wodociągowo-kanalizacyjnej**, obsługiwanej przez PGK „Eko-Strug” w Tyczynie. W godzinach pracy Spółki awarie zgłaszać można także pod numerami telefonów

017 22-19-312

017 22-19-360

Tenis stołowy.

25 marca br. w Kielnarowej rozebrany został jubileuszowy **XV Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Burmistrza Gminy Tyczyn**. W turnieju tym wystartowało łącznie 37 zawodniczek i zawodników reprezentujących Borek Stary, Kielnarową i Tyczyn. W punktacji drużynowej zwyciężyła drużyna z Kielnarowej zdobywając 127 pkt., przed Borkiem Starym 79 pkt. i Tyczynem 12 pkt. W poszczególnych kategoriach zawodnicy zajęli następujące miejsca:

> **kat. żak, dziewczęta:** 1 m. Joanna Ocoż - Kielnarowa, 2 m. Gabriela Pietras - Borek Stary; **chłopcy:** 1 m. Mateusz Zawilo, 2 m. Piotr Skrzat, 3 m. Dariusz Kuc - wszyscy z Kielnarowej, 4 m. Tomasz Czechowicz - Borek Stary;

> **kat. młodzik, dziewczęta:** 1 m. Paulina Hnatko - Borek Stary, 2 m. Paulina Wanat, 3 m. Małgorzata Fornal - obie z Kielnarowej, 4 m. Paulina Brzostowska - Borek Stary; **chłopcy:** 1 m. Rafał Warchoń - Borek Stary, 2 m. Damian Tarnawski - Kielnarowa, 3 m. Nikodem Franczykowski - Borek Stary, 4 m. Piotr Szymkowicz - Kielnarowa;

> **kat. kadet, dziewczęta:** 1. Dorota Rząsa, 2 m. Iwona Paluch - obie z Kielnarowej; **chłopcy:** 1 m. Piotr Basta - Tyczyn, 2 m. Dawid Ślęczka - Borek Stary, 3 m. Seweryn Sitek, 4 m. Sebastian Filip - obaj z Kielnarowej.

Organizatorzy nagrodzili również najmłodszych uczestników turnieju, a byli nimi: **Gabriela Pietras** i **Michał Krzanowski** z Borku Starego.

Zarząd Klubu „Jar” Kielnarowa serdecznie dziękuje Burmistrzowi Kazimierzowi Szczepańskiemu za ufundowanie pucharu oraz okazałych nagród, a także osobiste ich wręczenie po sportowych zmaganiach zawodników.

W dniach 31 marca - 1 kwietnia br. w Stalowej Woli odbyły się Mistrzostwa Województwa Podkarpackiego w tenisie stołowym w kategorii juniorów. W Mistrzostwach wystąpiło pięcioro zawodników Jaru Kielnarowa.

Po medalach seniorów i młodzieżowców również juniorzy dołożyli 2 złote medale. Ich zdobywcą był Grzegorz Pociask w deblu i mikscie. Nieźle wypadła również drużyna chłopców zajmując 4 miejsce w województwie.

Oto wyniki w poszczególnych konkurencjach.

Indywidualnie: 1m. K. Kubas (Stalowa Wola), 2 m. E. Wojdyło (Brzostowianka), 3-4 m. E. Olejarz (Stalowa Wola) i M. Brzezowska (Tarnobrzeg), 17-24 m. **Iwona Paluch**; 1 m. M. Jurczak (Widacz), 2 m. P. Kolanko (Strzelec Frysztak), 3-4 m. Ł. Adamski i P. Głąb (Kolping Jarosław), 9-12 m. **Dawid Ślęczka**, 12-16 m. **Karol Wania**, 17-24 **Piotr Basta**.

Gra podwójna dziewczęta: 1m. K. Kubas i E. Olejarz (Stalowa Wola), 2 m. M. Brzezowska i M. Makowiecka (Tarnobrzeg), 3-4 m. E. Wojdyka i D. Makoś (Krosno), L. Gałka i D. Łapa (Korzelnia); **chłopcy:** 1 m. **Grzegorz Pociask** (Jar Kielnarowa) i M. Jurczak (Widacz), 2 m. G. Sarnik (Mielec) i D. Kiełt (Nurt Przemysł), 3-4 m. P. Kolanko i K. Niemiec (Frysztak).

Gra mieszna: 1 m. **Grzegorz Pociask** (Jar Kielnarowa) i E. Olejarz (Stalowa Wola), 2 m. D. Głąb i M. Brzezowska (Tarnobrzeg), 3-4 m. Ł. Adamski (Kolping Jarosław) i K. Kubas (Stalowa Wola), M. Jurczak (Widacz) i E. Wojdyta (Brzostowianka). **Gry drużynowe mężczyźni:** 1 m. GMKS Strzelec Frysztak, 2 m. PKS Kolping Jarosław, 3 m. MKS TS Mielec, 4 m. **LKS Jar Kielnarowa** (Grzegorz Pociask, Dawid Ślęczka, Karol Wania, Piotr Basta).

Trzy najlepsze drużyny zakwalifikowały się do półfinału ogólnopolskiego, a drużynie z Kielnarowej niestety przypadło 4 miejsce.

Ryszard Rząsa

Piłka halowa.

Uczniowski Klub Sportowy „Dyskobol” działający przy Publicznym Gimnazjum im. Jana Pawła II w Tyczynie, pod opieką mgr J. Sowy i mgr R. Pikiela, był organizatorem kolejnej **IV edycji halowego turnieju piłki nożnej dla szkół podstawowych z terenu Gminy Tyczyn**. Tegoroczna rywalizacja przebiegała pod hasłem „Rusz się człowieku”, i została włączona w ogólnopolską akcję promującą aktywny wypoczynek i sportowy tryb życia. Turniej rozegrano 20 marca 2007 r. w hali sportowej Gimnazjum w Tyczynie. Uczestniczyły w nim reprezentacje 6 szkół podstawowych, które w sumie reprezentowało 60. młodych zawodników. Rywalizowano w dwóch grupach systemem każdy z każdym. Po dwie najlepsze drużyny z grupy awansowały do półfinałów, z których zwycięzcy grali o pierwsze miejsce, a pokonani o miejsce III. Drużyny z trzecich miejsc grały o miejsca V-VI.

W turnieju zwyciężyła drużyna SP z Tyczyna w finale pokonując SP z Borku Starego w rzutach karnych 2:0, w meczu o trzecie miejsce drużyna SP z Białej pokonała SP z Budziwoja również w rzutach karnych 4:3. Organizatorzy i trenerzy zespołów dokonali także wyróżnień indywidualnych, nagradzając najlepszych zawodników w każdej drużynie.

W ceremonii uroczystego zakończenia turnieju wzięła udział p. dyrektor Gimnazjum **mgr Bożena Żurawska**, która dokonała wręczenia okazałych pucharów dla najlepszych drużyn oraz nagród rzeczowych w postaci piłek oraz kompletów strojów sportowych.

Końcowe wyniki turnieju:
1 miejsce - SP TYCZYN
2 miejsce - SP BOREK STARY
3 miejsce - SP BIAŁA
4 miejsce - SP BUDZIWÓJ
5 miejsce - SP HERMANOWA
6 miejsce - SP MATYSÓWKA

mgr Jacek Sowa
mgr Robert Pikiel

Art-Decor
STUDIO DEKORACJI
OKIEN I WNĘTRZ
Rzeszów, ul. Chodkiewicza 7
tel. 017-853-30-19

OFERUJEMY:
TKANINY DEKORACYJNE
FIRANY I ZASŁONY
OBRUSY, SERWETY
DEKORACYJNE SZYBIE
FIRAN I ZASŁON
MONTAŻ I UPINANIE
DEKORACJI U KLIENTA

Uwaga czytelnicy!

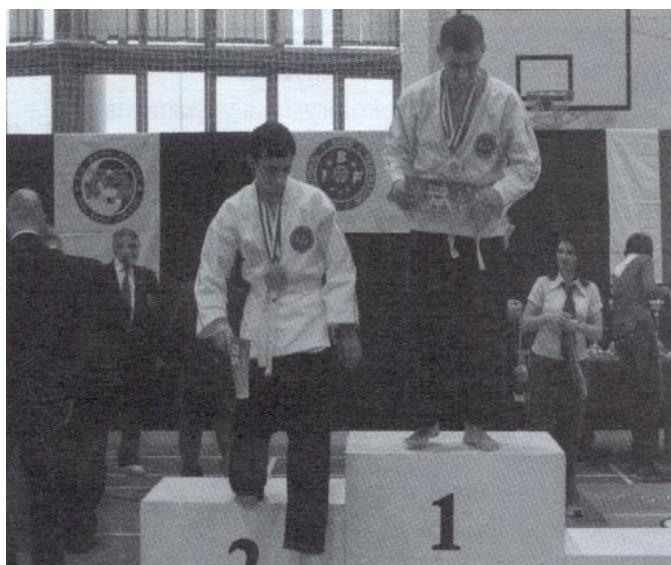
Następny numer „GT” ukaże się z datą **22 kwietnia 2007 r.**

Termin składania tekstów na dyskietce lub CD upływa **16 kwietnia 2007 r.**
Zdjęcia mile widziane.

Młodzi karatecy z Tyczyna

Już drugi rok w tyczyńskim liceum prowadzone są przez **Wiesława Kisiela**, szefa Podkarpackiej Szkoły Praktycznej Samoobrony, regularne zajęcia sekcji sportów walki. Pomysł dodatkowych zajęć z samoobrony dla uczniów liceum zrodził się po rozmowie z Dyrektorem Szkoły, Panią **mgr Agnieszką Chmiel**, która chciała uatrakcyjnić ten kierunek o dodatkowe, ciekawe zajęcia dla uczniów zainteresowanych przyszłą pracą w służbach mundurowych.

Dwa razy w tygodniu, po dwie godziny ciężkiego treningu, w pocie czoła młodzi adepci sztuk walki zaznajamiają się z technikami praktycznej samoobrony, ucząc się Ju-jitsu i Karate (padów, rzutów, dźwigni, duszeń, trzymań, kopnięć, uderzeń) oraz obrony przed atakiem ze



Mateusz Zieliński i Artur Fornal z Grand Prix Bierunia wrócili z dwoma złotymi i dwoma srebnymi medalami



Grupa młodsza ze Szkoły Podstawowej w Tyczynie rozpoczęła naukę karate w bieżącym roku szkolnym

strony agresywnego przeciwnika. W grupie licealistów na zajęcia uczęszczają (na zdj. od góry od lewej): Krzysztof Mroczka, Arkadiusz Szurlej, Wojciech Materna, Krystian Szurlej, Artur Fornal, Mateusz Potoczny, Przemysław Koczera, Damian Strojek, Mateusz Płonka, Krystian Kwolek, Justyna Dziura, Anna Mróz, Magdalena Kamyk, Karolina Klocek, Renata Chmiel, Mariusz Galej, Mariola Brzuszek, Joanna Polak, Natalia Czekaj, Joanna Bach, Kinga Trzeciak, Dominika Kwolek, Marta Bieda, Ewa Patryn, Katarzyna Jopek, Olga Placha i Sylwia Lech.

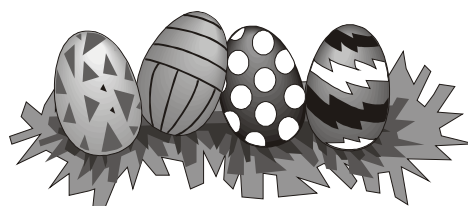
Po prawie 2-letniej ciężkiej pracy treningowej dwóch starszych uczniów liceum: **Mateusz Zieliński i Artur Fornal**, zachęconych przez trenera, wzięło udział w zorganizowanych na Śląsku ogólnopolskich zawodach sportowych w tzw. karate sportowym (X Jubileuszowe Grand Prix

Bierunia). Mateusz w swojej grupie zdystansował wszystkich rywali zdobywając dwa złote medale w konkurencji kata i kata z bronią, a Artur znalazł się tuż za nim zdobywając dwa srebra. Duże brawa dla nich, za ich tak udany wyjazdowy debiut. Obecnie ciężko pracują, sparując w rękawicach na każdym zajęciu, przygotowując się do występu w walkach semi-kontaktowych na kwietniowych zawodach Pucharu Polski federacji IBF.

W tym roku pomysł zorganizowania zajęć popołudniowych z młodszymi dziećmi w Szkole Podstawowej w Tyczynie podchwycił również **ks. Zbigniew Lubas**, który sam kiedyś trenował u Wiesława Kisiela będąc uczniem szkoły podstawowej i średniej. Jak twierdzi, jest to dobra forma oderwania młodego człowieka od komputera i rozładowania nadmiarów energetycznych.

Na najmłodszych adeptów sztuk walki również czekają ciekawe zawody sportowe w karate, które odbędą się w Rzeszowie pod koniec czerwca na zakończenie sezonu treningowego. Będzie to okazja do wielkich sportowych emocji nie tylko dla trenujących, ale i dla rodziców, którzy już dzisiaj stresują się na myśl o występie swych pociech w pierwszych bardzo poważnych zawodach.

(wk.)



SPRZEDAM/KUPIĘ DZIAŁKĘ - DOM

Kupię dom do 120 m² z działką do 50 arów w Tyczynie lub okolicy z dobrym dojazdem.

(215/3) Tel. 607-212-006

Sprzedam działkę budowlaną o pow. 25 arów, uzbrojoną w Kielnarowej.

(216/3) Tel. 503-315-038

Sprzedam pole 30 a z możliwością budowy w Budziwoju.

(217/3) Tel. 017-22-91-353

Sprzedam działkę rolną o pow. 60 arów, działkę budowlaną o pow. 25 arów w Budziwoju.

(218/2) Maria Borowiec, Budziwój, ul. Pułanek 60

Kupię dom w Tyczynie, może być zamiana: nowe komfortowe mieszkanie 69 m² w Rzeszowie na dom w Tyczynie.

(219/2) Tel. 501-526-217

Kupię dom w Tyczynie lub okolicy nowy lub do małego remontu.

(220/1) Tel. 017-857-73-09; 698-93-04-00

Sprzedam działkę budowlaną 26 arów (Tyczyn-Hermanowa) i działki rekreacyjne 33 i 20 a w Tyczynie.

(221/1) Tel. 600-903-933

Kupię dom do 180 m² z działką do 30 arów w Białej.

(222/1) Tel. 017-85-80-488

Kupię działkę rolną w Białej.

(223/1) Tel. 662-785-895

SZUKAM PRACY / DAM PRACĘ

Przyjmę opiekunkę do 5-miesięcznego dziecka na 6 godzin.

(71/2) Tel. 017-22-91-315

Przyjmę do pracy sprzedawcę-kasjera, stażystę od zaraz.

(72/2) Tel. 017-22-19-172

PPUH PREISS w Białej przyjmie panie (mogą być emerytki/rencistki) do produkcji garmazerk. po godz. 20.

(73/2) Tel. 017-27-71-871, po godz. 20.

ZHPU „Jar” Kielnarowa zatrudni pracowników z doświadczeniem przy

- układaniu kostki brukowej,
- wykonywaniu ogrodzeń,
- murowaniu z klinkieru lub do przyuczenia
- kierowcę samochodu ciężarowego z naczepą,
- kierowcę ciągnika rolniczego z przyczepą

do pracy w delegacji.

(74/1) Tel. 017-229-96-77; 017-221-93-11

GŁOS TYCZYNA

- dwutygodnik. Redaguje Kolegium w składzie: Jerzy J. Fafara - redaktor naczelny, Alicja Kustra, Marta Leniart, Zofia Matys, Barbara Samolewicz, Kazimierz Szczepański, Halina Złamaniec.

Wydawca: Urząd Gminy i Miasta w Tyczynie przy współudziale Miejsko-Gminnego Ośrodka

Kultury, Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej oraz Towarzystwa Miłośników Ziemi Tyczyńskiej.

Adres Wydawcy: Urząd Gminy i Miasta, 36-020 Tyczyn, ul. Rynek 18, tel. 017 22-19-310, e-mail: glos@intertele.pl www.tyczyn.pl

Skład i łamanie: Pracownia Komputerowa UGiM w Tyczynie. Druk: Drukarnia „Kolor”, Tyczyn, ul. Kościuszki 4a, tel. 017 22-99-345

Wydawca zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji publikowanych tekstów oraz korespondencji, a także opatrywania ich własnymi tytułami. Wydawca nie zwraca nie zamówionych materiałów i nie odpowiada za treść ogłoszeń. Poglądy wyrażane w artykułach są poglądami ich autorów a nie wydawcy.

ISSN 1231-4609

OGŁOSZENIA



Telefoniczna Informacja
Gospodarcza 94-34
Medyczna 94-39

szukasz informacji...
zadzwoń do "r-BIT-u"

Obsługa małych imprez

Tel. 508-444-625



Tyczyn, ul. Kościuszki 20

tel. 017 22-99-243, fax 017 22-93-104

www.bisbud.com.pl

bisbud@bisbud.com.pl

Dystrybutor materiałów budowlanych

Hurtownia - Rzeszów, ul. Lwowska 120, tel. 017-85-27-907

* Wystrój sal weselnych i kościołów

(indywidualne projekty, kolorystyka wg uznania klienta, dekoracje materiałowe, balonowe, girlandowe)

* Obsługa wesel

* Bukiety ślubne i wiązanki okolicznościowe

* Fotografie ślubne i okolicznościowe



Oferujemy profesjonalne i rzetelne wykonanie.

Zapraszamy

Tel. 787 174 842, 604-994-038, 880-087-184

Traktorki i kosiarki używane

Sklep Mewa 2, Tyczyn, ul. Grunwaldzka 39a (bok CPN)

Tel. 017-22-91-444

EMIS

tel. 660-780-666

o f e r u j e :

sprzedaż, montaż i serwis

* automatyka: bram wjazdowych, garażowych i przemysłowych

* bramy wjazdowe, garażowe i przemysłowe

* sterowanie rolet, domofony, wideofony

* wykonawstwo instalacji elektrycznych

Sprzedam ziemniaki:

- wczesne 80 zł/q

- drobne 20 zł/q

Tel. 017-22-99-727

Wspomnienie o Władysławie Samku

Ciąg dalszy ze strony 2

żywe zainteresowanie koomisji, a w szczególności prof. Józefa Chałasińskiego, który nawet odwiedził młodego społecznika w domu, chcąc zachęcić go do dalszej pracy nie tylko pisarskiej, ale i badawczej. W 1933 r. Władysław Samek został prezesem Koła (funkcję tą pełnił aż do wybuchu wojny). Swoją pracę społeczną traktował bardzo poważnie, starał się szerzyć oświatę rolniczą, organizował kursy dla rolników. Brak lokalu dla teatru i spotkań stał się coraz bardziej dotkliwy. Tak zrodził się pomysł wybudowania Domu Kultury w Borku Starym. W tym celu młodzież zawiązała Komitet, a dzięki zabiegom Samka właściciel majątku w Borku W. Łukaszewicz darował parcelę.

Mimo szacunku i znaczącej pozycji, jaką udało mu się uzyskać we wsi, Samek żył w niedostatku. Sytuację pogorszyła jeszcze śmierć jego matki. Niedługo po tym Władysław ożenił się. Niestety, małżeństwo to chyba nie było zbyt szczęśliwe. Kolejne ciężkie chwile - wojna. Samek wstąpił do wojska, po kampanii wrześniowej udało mu się wrócić do domu. Był to bardzo trudny czas dla niego, nie tylko ze względu na trudną sytuację materialną czy nawet brak jedzenia - do tego wszystkiego przecież był przyzwyczajony - teraz musiał patrzeć, jak zamiera to, czym żył i co tworzył. Zamknięta została czytelnia, zamarł wszelki ruch oświatowy. Odpowiedzią Samka było wstąpienie do ZWZ, a także udostępnienie swego domu na zebrania i spotkania członków. Chętnie też pożyczał książki ze swojej biblioteki i organizował u siebie „zbiorowe czytania”.

Losy rodziny Samków są bardzo tragiczne. Władysław, niedługo po narodzinach córki umarł, mając zaledwie 35 lat. Jego grób znajduje się na cmentarzu parafialnym w Borku Starym. Aleksandra, jego jedyne dziecko, zginęła tragicznie pod kołami samochodu, przeżyła ojca tylko o 10 lat; wkrótce też umarła jej matka. Rodzina Samków przestała istnieć. Nie dziwi więc, że nie zachowało się po niej zbyt wiele pamiątek. Te, które przetrwały możemy zobaczyć dzięki p. Marii Siwiec z Kielnarowej. Dzisiaj możemy oglądać je w Bibliotece Publicznej w Tyczynie jako stałą ekspozycję. Wśród podarowanych przez panią Marię Siwiec pamiątek znaj-



Portret ślubny Stefanii i Władysława Samków

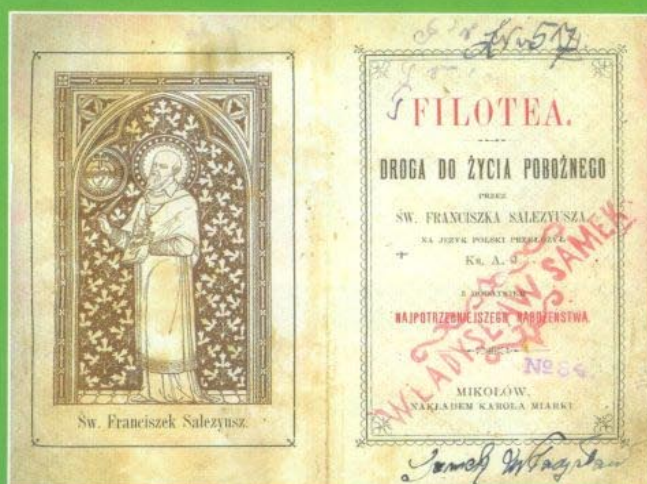


Pamiątki po Władysławie Samku i jego córce podarowane przez Marię Siwiec z Kielnarowej

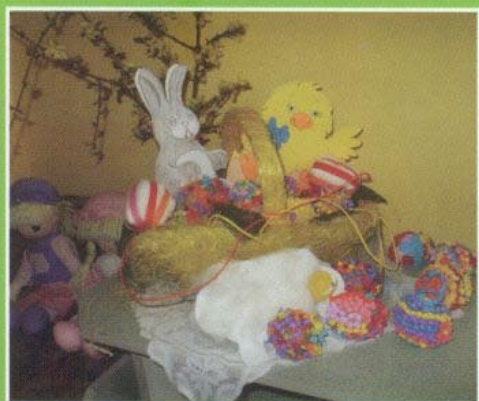
Książeczka do modlitwy Władysława Samka

dują się m. in. szkolne zeszyty Oli, książeczki modlitewne. Zachował się również portret Władysława i Stefanii Samków.

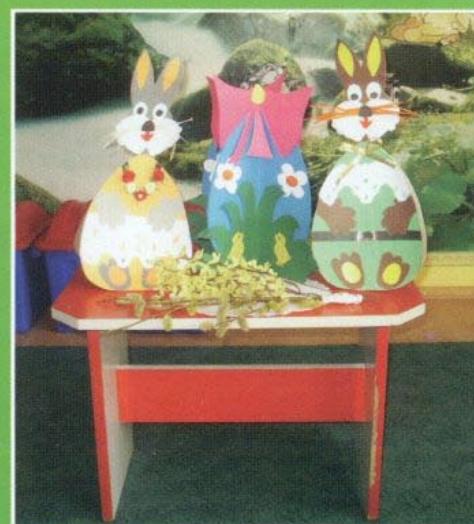
Alicja Kustra



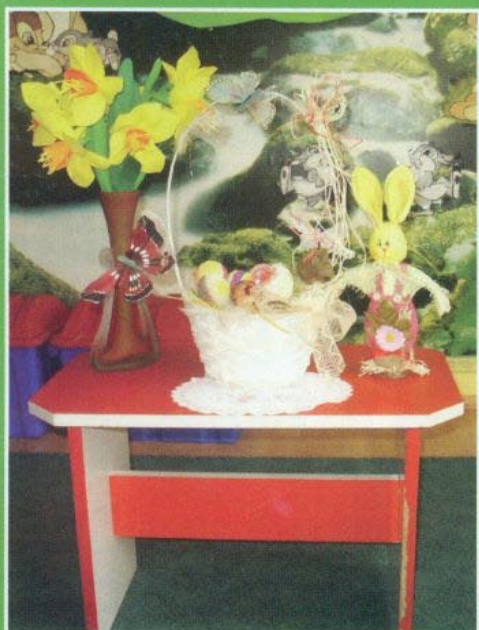
Wielkanoc w przedszkolu



Grupa III „Skrzaty” wraz z wychowawczynią siostrą Laurą



Grupa IV „Wędrowniczki”
z wychowawczynią mgr Teresą Leniart



Dzieci z Publicznego Przedszkola Sióstr Dominikanek w Tyczynie - autorzy pięknych i pomysłowych stroików i ozdób wielkanocnych



Na pierwszej stronie okładki : Zmartwychwstanie - fragment ołtarza głównego z katedry Della Vergine Assunta w Walencji pędzla Ferdinando de los Llanos i Fernando Yanez